

Nie było miejsca dla Ciebie – Kolęda

Nie było miejsca dla Ciebie
W Betlejem w żadnej gospodzie
I narodziłeś się, Jezu,
W stajni, w ubóstwie i chłodzie

Nie było miejsca, choć zszedłeś
Jako Zbawiciel na ziemię,
By wyrwać z czarta niewoli
Nieszczęsne Adama plemię

Nie było miejsca, choć zszedłeś
Jako Zbawiciel na ziemię,
By wyrwać z czarta niewoli
Nieszczęsne Adama plemię

Nie było miejsca, choć chciałeś
Ludzkość przytulić do łona
I podać z krzyża grzesznikom
Zbawcze, skrwawione ramiona

Nie było miejsca, choć szedłeś
Ogień miłości zapalić
I przez swą mękę najdroższą
Świat od zagłady ocalić

Nie było miejsca, choć szedłeś
Ogień miłości zapalić
I przez swą mękę najdroższą
Świat od zagłady ocalić

Gdy liszki mają swe jamy
I ptaszki swoje gniazdeczka,
Dla Ciebie brakło gospody,
Tyś musiał szukać żłóbeczka

A dzisiaj czemu wśród ludzi

Tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
W niejednej człowieczej duszy!

A dzisiaj czemu wśród ludzi
Tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
W niejednej człowieczej duszy!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych